

Sygn. akt I Ca 285/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Włodzimierz Wójcicki

Sędziowie : Eugeniusz Dąbrowski, Andrzej Kordowski (spr.)

Protokolant : Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018r.

w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 11 czerwca 2018r. sygn. akt I C 686/17

I . zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 4.436,51 zł. / cztery tysiące czterysta trzydzieści sześć złotych 51/100/ z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 764,54 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu;

II . zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 1.122 / tysiąc sto dwadzieścia dwa/ złote tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Andrzej Kordowski W. E. D.

Sygn. akt I Ca 285/18

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1), reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o zasądzenie od Towarzystwo (...) w W. 7.569,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi opisanymi w pozwie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwem dochodzi zapłaty z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy za szkodę powstałą w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 26 marca 2014 r., w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki A. numer rejestracyjny (...), będący własnością M. M.. Strona powodowa zawarła umowę przeniesienia wierzytelności z poszkodowanym, na podstawie której powód nabył wszelkie wierzytelności jakie przysługują poszkodowanemu od pozwanego w związku z wyżej wskazaną szkodą komunikacyjną, w tym wierzytelność z tytułu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Powód wskazał, że Towarzystwo (...) poinformowało poszkodowanego, iż na jego rzecz przyznane odszkodowanie z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu w łącznej wysokości 7.448 zł brutto. Pozwany przyznał zatem, iż jest co do zasady zobowiązany do zapłaty odszkodowania, skoro wypłacił część należności. Jednakże powód wskazał, że niezależny rzeczoznawca określił wartość uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe na kwotę 14.567,36 zł netto. Koszt sporządzenia tej opinii wyniósł 450 zł brutto, zatem spornym pomiędzy stronami pozostaje więc koszt naprawy uszkodzeń powstałych w przedmiotowym samochodzie.

Powód wyjaśnił, że dochodzone roszczenie obejmuje nieuregulowany koszt naprawy 7.119,36 zł brutto oraz koszt sporządzenia prywatnej opinii wysokości 450 zł brutto. Powód wskazał, że domaga się wyliczenia kosztów naprawy na podstawie cen oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta uszkodzonego pojazdu. Z akt szkodowych nie wynika bowiem jakoby uszkodzone części nie były częściami oryginalnymi. W orzecznictwie podnosi się, że zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią, koszty naprawy to koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, tylko bowiem taki stan można nazwać naprawą również w myśl wykładni gramatycznej. Zdaniem powoda nie powinno budzić wątpliwości że kalkulacja naprawy powinna uwzględniać operację naprawy zgodnie z chronologią producenta, powód domagał się uwzględnienia uśrednionych stawek za pracę mechaniczno-blaharskie 100 zł i lakiernicze 110 zł z regionu właściciela pojazdu. Przyjęcie niższej stawki niż średnia, jak to zrobił pozwany, nie kompensuje poniesionej przez poszkodowanego szkody, a to z kolei stoi w rażącej sprzeczności z artykułem 363 kc. Powód powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Jako podstawę prawną swego roszczenia, powód wskazał art. 361 kc, 363 kc oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i (...) (Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.) (k. pozew3-9, umowa przeniesienia wierzytelności k. 24-26, prywatna ekspertyza szkody k. 29-48, faktura za ekspertyzę 450 zł - k 49).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W ocenie pozwanego powództwo nie jest uzasadnione, a nadto nieudowodnione i jako takie winno być oddalone w całości.

Pozwany przyznał że co do zasady ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę będącą przedmiotem niniejszego postępowania. Podniósł jednak że otrzymane przez poszkodowanego odszkodowanie w wysokości 7 448,00 zł na podstawie decyzji z dnia 25.06.2014 r. całkowicie zlikwidowało szkodę i brak jest podstaw do dopłaty odszkodowania (dowód: decyzja pozwanego z dnia 25. 06.2014).

Pozwany podniósł, że powód nie przedstawił dokumentów potwierdzających poniesienie kosztu naprawy pojazdu w kwocie wyższej niż zrefundował ubezpieczyciel, a zatem nie udowodnił zasadności roszczenia. Zdaniem pozwanego Towarzystwa, poszkodowany aby domagać się zapłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu nie musi go naprawiać, tym niemniej nie oznacza to, że pozwany w każdym przypadku zobowiązany jest do zwrotu odszkodowania, stanowiącego równowartość kosztów naprawy, oszacowanego według maksymalnych cen części na rynku motoryzacyjnym i maksymalnych kosztów robocizny. Pozwany ma prawo przyznać i wypłacić odszkodowanie według średnich cen, pod warunkiem, że przy tak ustalonej wartości odszkodowania istnieje możliwość przywrócenia stanu uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody. Z powyższych względów w zakresie części zamiennych, w ocenie pozwanego, możliwe i ekonomicznie uzasadnione jest uwzględnienie przy naprawie pojazdu poszkodowanego części zamiennych nowych, ale nie opatrzonych logo producenta pojazdu, które niewątpliwie występują na rynku

motoryzacyjnym. Jest to uzasadnione w szczególności mając na uwadze na wiek, markę i przebieg pojazdu uszkodzonego.

Zastosowanie przy rozliczeniu szkody dostępnych części zamiennych nie sygnowanych logo A. jest uzasadnione także ze względu na stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego (pozwany załączył do akt k. 70-101). Podkreślił, iż od dnia 1 kwietnia 2015 r. zakłady ubezpieczeń obowiązują wydane przez Komisję Nadzoru Finansowego Wytyczne dotyczące likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych z dnia 16 grudnia 2014 r.

Pozwany przytoczył, iż "w przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń powinien ustalić świadczenie z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów w wartości, która zapewni uprawnionemu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę." (tak wytyczna 15.). W tym zakresie Wytyczne przewidują stosowanie w ramach sporządzanych przez zakład ubezpieczeń kalkulacji kosztów naprawy stawek za roboczogodzinę, ustalonych "na podstawie cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania, siedziby uprawnionego lub miejsca naprawy pojazdu, które są w stanie dokonać naprawy w sposób zapewniający przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego." (tak wytyczna 15.2.).

Wytyczne przewidują, iż "zakład ubezpieczeń, ustalając wysokość świadczenia z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, powinien uwzględnić wartość części zakwalifikowanych do wymiany, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę." (tak wytyczna 17.). W tym zakresie Wytyczne przewidują możliwość uwzględniania w ramach ustalania wysokości odszkodowania tzw. metodą kosztorysową części zamiennych niesygnowanych logo producenta pojazdu a więc części zamiennych o tzw. jakości Q lub P. Co Więcej Wytyczne wprost wskazują, iż "Zakład ubezpieczeń, ustalając wysokość świadczenia, może uwzględnić wartość części P, gdy uzasadnia to w szczególności wiek uszkodzonego pojazdu, stopień wyeksploatowania części w tym pojeździe, a także prostota konstrukcji części (powodująca, że zdatność do pełnej restytucji takiej części jest możliwa do oceny bez skomplikowanych badań)." (tak wytyczna 17.4.). Pozwany Zakład wskazał, że prywatna kalkulacja kosztów naprawy pojazdu na którą powołuje się powód nie stanowi obiektywnego i wystarczającego dowodu w sprawie na okoliczność wysokości szkody. Ma ona jedynie walor pomocniczy i stanowi nic innego jak twierdzenia strony podlegające udowodnieniu zgodnie z regułami kodeksu postępowania cywilnego. Pozwany kwestionuje zaś jej treść i na jej przeciw przedkłada własny kosztorys naprawy, który ma tą samą moc dowodowa co kosztorys powódki stanowiący podstawę dochodzonego roszczenia (dowód: kosztorys pozwanego nr (...) w aktach szkody).

Nadto przyjęte w złożonej przez powoda w ramach prywatnej opinii rzeczoznawczej, stawka za roboczogodzinę, ilość roboczogodzin oraz ceny części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu nie są normalnym następstwem szkody, w rozumieniu art. 361 §1 k.c.

Zdaniem pozwanego, powyższe nieprawidłowości doprowadziły do sztucznego i bezpodstawnego zawyżenia przez powoda kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu uszkodzonego, za które pozwany nie może ponosić odpowiedzialności.

Powód, w myśl reguły zawartej w art. 6 k.c. winien udowodnić wysokość szkody, czego dotychczas nie uczynił. To oznacza, że jego powództwo w zakresie odszkodowania za szkodę w pojeździe wobec kwestionowania go przez pozwanego winno zostać oddalone w całości.

Nie zasługuje także na uwzględnienie roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania z tytułu sporządzenia prywatnej opinii. Należy zauważyć, że zgodnie z załączoną do pozwu fakturą VAT z dnia 17.03.2017 r. jako nabywca świadczoną usługą wskazany uszkodzony M. M.. Z treści zaś opinii wynika, że była ona sporządzana w marcu 2017 r. Podkreślenia przy tym wymaga, że uszkodzony dokonał zbycia wierzytelności w dniu 04.11.2014 r. tj. ok 2.5 roku wcześniej. Zatem jeśli nabywcą usługi wykonanej w marcu 2017 r. był uszkodzony M. M., to wskazany wydatek nie nosi znamion wydatku celowego i uzasadnionego, a tylko takie mogą podlegać refundacji przez pozwanego.

Uszkodzony w związku z dokonanym przelewem wierzytelności nie miał żadnego interesu w zleceniu wykonania prywatnego kosztorysu, stąd też wydatek ten nie może podlegać refundacji. Niezależnie od powyższego wskazania

wymaga, że prywatny kosztorys przedłożony przez powoda jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, chociażby już z tego względu, że sam powód wnosi o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a zatem nie opiera powództwa na treści prywatnego kosztorysu (k. 57-63).

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 686/18 oddalił powództwo w całości; zasądził od powoda M. S. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w (...) kwotę 2.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; zwrócił stronie powodowej pozostałość z zaliczki 5- (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi przepis art. 822 kc uzupełniony o przepis art. 363 kc, stanowiący, iż naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zgodnie z art. 361 kc szkodą jest różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po zdarzeniu powodującym uszczerbek, a stanem jaki by istniał w jego majątku, gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Jednakże odpowiedzialność taka występuje jedynie wtedy, gdy szkoda jest wynikiem określonego działania lub zaniechania. Zgodnie bowiem z art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Zatem musi nastąpić zdarzenie, z którego zejściem ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody przez dany podmiot, musi powstać szkoda, przy czym pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi normalny (adekwatny) związek przyczynowy. Brak któregośkolwiek z powyższych elementów sprawia, że nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Jeżeli zaś tylko część szkody jest następstwem danego zdarzenia, to sprawca nie będzie ponosił odpowiedzialności za całość powstałej szkody, a jedynie w takim zakresie, w jakim ostateczny wymiar szkody był wynikiem jego działania.

Sąd Rejonowy sprecyzował, że spór w przedmiotowym postępowaniu dotyczył wysokości odszkodowania za powstałą szkodę, której powstania co do zasady nie kwestionowała strona pozwana. Pozwane Towarzystwo nie kwestionowało też swojej odpowiedzialności za szkodę, oponowało wysokości odszkodowania wnioskowanego przez powoda.

Sąd I instancji celem ustalenia wartości rzeczywistej szkody, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdu marki A. o nr rejestracyjnym (...), w szczególności na okoliczności wskazane w pkt.5 podpunkcie 2 (k.4) oraz pkt.5 podpunkcie a-e (k.58), biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w szczególności w aktach szkodowych, tj. zadaniem biegłego było ustalić koszt naprawy pojazdu marki A. nr rej. (...) z uwzględnieniem oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu, średnich stawek tj. uwzględniających stawki warsztatów dysponujących zapleczem umożliwiającym kompleksową naprawę pojazdów powypadkowych oraz autoryzowanych serwisów obsługi, wraz z podaniem nazw i adresów powołanych warsztatów, za prace blacharsko mechaniczne oraz lakiernicze z regionu właściciela pojazdu a także zgodnie z technologią naprawy producenta pojazdu. Pkt. 5 sprzeciwu do pozwu (k.58).

Biegły wyliczył, że koszt naprawy uszkodzeń samochodu marki A. o nr rejestracyjnym (...), stanowiący jednocześnie wysokość przedmiotowej szkody, powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 26.03.2014r. wynosi 11.177,64 zł/brutto. Po uwzględnieniu zarzutów pełnomocnika powoda w tym zakresie, biegły skorygował koszt naprawy przedmiotowego pojazdu na kwotę 11.884,51 zł (dowód: opinia uzupełniająca 265-271). Biegły stwierdził jednocześnie, iż w przedmiotowej naprawie powinny zostać uwzględnione jedynie części zamienne o jakości O lub O, co uwzględnił w swojej kalkulacji kosztów naprawy uszkodzeń. Użycie do naprawy części zamiennych o takiej jakości pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem technicznym, użytkowym i estetycznym.

Biegły wskazał, że fakt sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym w przedmiotowym zdarzeniu przez właściciela pojazdu powoduje, iż brak jest możliwości ustalenia czy uszkodzone części pojazdu były częściami oryginalnymi czy zamiennikami i jaki był ich stan techniczny przed szkodą. Brak jakichkolwiek adnotacji w aktach szkody dotyczących powyższego należy uznać jako fakt, iż uszkodzone części były częściami oryginalnymi i nie posiadały wcześniejszych uszkodzeń. Nadto stwierdził, że stwierdził, iż prawidłowe wykonanie naprawy zaistniałych uszkodzeń i przy użyciu oryginalnych części zamiennych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu sprzed przedmiotowego zdarzenia.

Uzasadniając swe wnioski, biegły dokonał szczegółowej analizy przebiegu szkody oraz ustaleń w zakresie uszkodzeń i kosztów naprawy samochodu marki A. w związku ze szkodą z dnia 26.03.2014r. Biegły dokonał też analizy konieczności i kosztów użycia przy naprawie części zamiennych oryginalnych - nie zamienników. Biegły analizując kosztorys wykonany przez pozwanego stwierdza, iż pozwany w kosztorysie naprawy przyjął i wykorzystał do naprawy ceny i części zamienne oryginalne o jakości O, części zamienne o jakości "Q" oraz ceny i części zamienne alternatywne o jakości „P.P' i "PT".

Sąd Rejonowy w całości podzielił wnioski i ich uzasadnienie przedstawione przez biegłego w opinii, nie znajdując podstaw do jej kwestionowania i przyjął w całości za podstawę swych ustaleń.

Sąd Rejonowy za uzasadniony uznał wniosek pozwanego o ustalenie rzeczywistej wartości pojazdu sprzed szkody, wobec faktu, że poszkodowany nie wykonał naprawy uszkodzonego pojazdu auta w żadnym zakresie i zdecydował się na jego sprzedaż w stanie uszkodzonym. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, jak słusznie zauważył pozwany w świetle powołanych powyżej przepisów, że w żadnym razie zdarzenie odszkodowawcze nie może powodować wzbogacenia osoby poszkodowanej.

Sąd Rejonowy ustalił, powołując się przy tym na treść opinii biegłego, że w pojazdach kilkuletnich naprawa powypadkowa może doprowadzić do przyrostu wartości rynkowej pojazdu. Określana jest wówczas różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed uszkodzeniem, a jego wartością ustalona w tym samym stanie warunków rynkowych z uwzględnieniem naprawy powypadkowej wykonanej prawidłowo, zgodnie z technologią zalecaną przez producenta, w warsztacie spełniającym wymagania techniczne do wykonania takich prac oraz przy użyciu oryginalnych części zamiennych.

Biegły, ustalił, iż wartość rynkowa powyższego pojazdu w dniu szkody to 24.300 zł (k. 215-225).

Sąd, zgodnie z wnioskami strony pozwanej, zobowiązywał i pełnomocnika powoda i bezpośrednio świadka M. M. do złożenia dowodu sprzedaży auta. Zobowiązanie do poprzedniego właściciela M. M., pozostało bez odpowiedzi, zaś pełnomocnik strony powodowej, wprost w piśmie procesowym (k. 206 i nast.) wskazał, że okoliczność, iż samochód został sprzedany w stanie uszkodzonym nie zmienia zasadności dochodzonego roszczenia oraz nie wpływa na jego wysokość.

Sąd I instancji nie zgodził się z takim stanowiskiem powoda, w świetle art. 361 kc i nast. I podkreślił, że naprawa samochodu przez poszkodowanego czy też inny sposób likwidacji szkody (tak jak w tym przypadku sprzedaż samochodu w stanie uszkodzonym i otrzymane odszkodowanie w pieniądzu od ubezpieczyciela sprawcy szkody) nie może być źródłem wzbogacenia poszkodowanego. Tak jak wskazał to Sąd Najwyższy w sprawie V CKN 308/01, LEX nr 157324, z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu. Sąd Rejonowy uznał, że likwidacja szkody przez poszkodowanego nastąpiła już w pełni przed wniesieniem przedmiotowego powództwa, bowiem z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka, właściciela auta M. M., wynika wprost, że sprzedał auto w stanie uszkodzonym, za „około 18.000 zł - 19.000zł” (dowód: zeznania k. 134-135). Ponieważ wezwania do świadka, jak też strony powodowej do złożenia dowodu sprzedaży auta (celem ustalenia wartości tego auta w stanie uszkodzonym) pozostały bez odpowiedzi, Sąd przyjął, że wartość wraka to kwota 18.000 zł, opierając się przy tym na jednoocznych zeznaniach jego poprzedniego właściciela.

Sąd I instancji wskazał, że wartość auta w stanie bezwypadkowym sprzed szkody to kwota 24.300 zł, zaś wartość wraka za którą poszkodowany otrzymał świadczenie pieniężne to kwota 18.000zł. Zatem różnica pomiędzy tymi wartościami, czyli wysokość szkody to kwota 6.300 zł. Powód zaś otrzymał z tytułu likwidacji szkody kwotę 7.448 zł, co całkowicie pokryło jego rzeczywistą szkodę (liczoną łącznie z kosztami prywatnej opinii).

Dlatego, na podstawie ww. przepisów, Sąd Rejonowy powództwo oddalił jako zawyżone.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając nimi w całości stronę przegrywającą sprawę, to powodową.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód zaskarżając oznaczony wyrok w części, tj.:

I. w zakresie pkt I co do kwoty 4.436,51 zł wraz z odsetkami

- i. ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 27 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;
- ii. ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

(...). pkt II - w całości.

II. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2) k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu Sądu I instancji zarzucam naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 822 §1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skoro poszkodowany nie dokonał naprawy pojazdu i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, to tym samym hipotetyczne koszty naprawy pojazdu nie mają znaczenia, podczas gdy przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji, natomiast powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar, bowiem za koszt restytucji samochodu należy uznać wydatki, jakie poszkodowany ma ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, pod warunkiem, że koszty te nie przekroczą wartości pojazdu sprzed wypadku.

Wobec powyższych zarzutów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw z. art. 368 § 1 pkt 5) k.p.c., wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

1) zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) z/s w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwoty 4.436,51 zł wraz z odsetkami:

- a) ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 27 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- b) ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) z/s w W. na rzecz powoda M. S. (1) kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

IV. Wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...)

z/s w W. na rzecz powoda M. S. (1) kosztów procesu przed

Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, dlatego skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w całości.

Wskazać też należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo przytaczając mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego dokonał błędnej ich wykładni, sprzecznej również z przytoczonym orzecznictwem.

Z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy za bezsporny uznał rodzaj i zakres uszkodzeń, do jakich doszło w samochodzie powoda wskutek zdarzenia z 26 marca 2014 r. Ustalił prawidłowo, że ostateczny koszt naprawy uszkodzeń przedmiotowego pojazdu wynosi 11.884,51 zł przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych, co wynika z opinii sporządzonej przez biegłego. Jednocześnie co wymaga podkreślenia, z opinii sporządzonych przed sądem I instancji w przedmiotowej sprawie wynika, iż zastosowanie oryginalnych części zamiennych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu sprzed wypadku, a doprowadzi tylko i wyłącznie do przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji. Powyższe biegły uzasadniał okolicznością, iż uszkodzony pojazd był eksploatowany przez okres 9 lat.

Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powód miał ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne mu odszkodowanie, niezależnie od tego, czy powód podjął działania zmierzające do naprawy samochodu czy też do jego sprzedaży.

W ocenie Sądu Okręgowego nieprawidłowy jest sposób obliczenia wysokości należnego powodowi odszkodowania przyjęty przez Sąd Rejonowy, który mając na uwadze wartość auta w stanie bezwypadkowym w kwocie 24.300 zł, okoliczność sprzedaży przedmiotowego samochodu za kwotę 18.000 zł w stanie uszkodzonym oraz wartość uzyskanego już w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania w wysokości 7.448 zł uznał, iż kwota 7.448 zł otrzymana przez powoda od pozwanego całkowicie pokryła jego rzeczywistą szkodę liczoną łącznie z kosztami opinii. Wskazać bowiem należy, iż okoliczności związane ze sprzedażą pojazdu i uzyskaną w ramach tej czynności ceną, nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy podziela przywołane w tym zakresie przez Sąd I instancji stanowisko, że odszkodowanie nie powinno prowadzić do nieusprawiedliwionego wzbogacenia osoby poszkodowanej, a uzyskane korzyści przy spełnieniu określonych przesłanek podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania. Jednak zaliczenie korzyści na szkodę jest

możliwe tylko wówczas, gdy ich źródłem jest to samo zdarzenie i istnieje między nimi normalny związek przyczynowy. Dodatkowo wymaga się, by uzyskana korzyść zaspokajała te same interesy poszkodowanego, które ma zaspokoić odszkodowanie oraz by wynikała z tej samej podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., I CSK 200/13, LEX nr 1458709).

Naprawienie szkody poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego nie oznacza automatycznie zwiększenia wartości uszkodzonego pojazdu o kwotę, która jest niezbędna do jego naprawienia. Nie można przyjąć, by środki konieczne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy odpowiadały kwocie o jaką zmniejszyła się jej wartość. Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, to sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany sprzedał uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, Lex nr 157324).

W niniejszej sprawie zdarzenie skutkujące powstaniem szkody miało miejsce w dniu 26 marca 2014r. i już w tej dacie zaktualizował się obowiązek jej naprawienia poprzez zapłatę odszkodowania odpowiadającego uzasadnionym kosztom naprawy samochodu, niezależnie od tego czy powód go naprawi, czy też podejmie względem niego inne działania. Sprzedaż samochodu była innym zdarzeniem prawnym i w żaden sposób nie wpływa na wartość należnej powodowi rekompensaty. Pozwany w ramach postępowania likwidacyjnego zdecydował o naprawieniu szkody poprzez wypłatę odszkodowania równego kosztowi przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Nie przyjął szkody całkowitej, co dopiero mogłoby uzasadniać przyjęcie, że szkoda i wartość pozostałości są wynikiem tego samego zdarzenia i zachodzi między nimi normalny związek przyczynowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił apelację w całości i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Skarżący we wniesionym środku odwoławczym domagał się zapłaty kwoty 4.436,51 zł. Sąd uznał zarówno podnoszone zarzuty w apelacji jak i wysokość dochodzonej kwoty za zasadne. W niniejszej sprawie bowiem mieć na uwadze należało treść opinii biegłego w zakresie w jakim wskazywał, iż koszt naprawy przedmiotowego samochodu wynosi 11.884,51 zł oraz okoliczność, że pozwany w trakcie postępowania likwidacyjnego wypłacił już kwotę 7.448 zł tytułem odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu.

Tym samym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 4.436,51 zł na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 4.436,51 zł, która to kwota stanowi różnicę między wartością naprawy uszkodzonego samochodu ustaloną przez biegłego, a kwotą wypłaconą przez pozwane Towarzystwo (...). Jednocześnie na podstawie art. 481 k.c. Sąd Okręgowy orzekł o ustawowych odsetkach od zasądzonej kwoty, od dnia 27 kwietnia 2014 r. tj. od dnia następującego po dniu w którym pozwany był zobowiązany do wypłacenia odszkodowania oraz o ustawowych odsetkach za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd uwzględnił bowiem nowelizację wskazanego przepisu art. 481 k.c., która nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 r. (punkt I. 1 sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo (punkt I. 2 sentencji wyroku).

Konsekwencją powyższego była zmiana wyroku w zakresie kosztów procesu za I instancję. Sąd zasądził tytułem kosztów procesu za I instancję od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (2) kwotę 764,54 zł mając na uwadze art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone oraz okoliczność, że powód wygrał sprawę w 58 %, pozwany przegrał w 42%. (punkt I.3 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265 t.j.).